

№ 35.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Aleksandra B.M.
Piąt. św. Leandra B. W.
Sob. św. Romana Op.
Niedz. św. Albina B. W.
Pon. św. Heleny Cesarz.
Wł. św. Kunegundy Ces.
Sr. Popielec, św. Kazim.

Wschód słońca: godz. 6 m. 56
Zachód słońca: godz. 5 m. 31
Dług dnia: godz. 10 m. 35

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 27 lutego 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Ninko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie praspektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Nowa Kwaciarnia
dawniej „JULIANÓW“
Wykonywa zamówienia elegancko i tanio.
Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905r.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 27 lutego.

W delegacjach wspólnych monarchii Austro-Węgierskiej, które kończą już swoje prace, padły słowa doniosłe, znamionujące, że ludy słowiańskie rzeszy rakuskiej, stanowiące większość ludności dualistycznego państwa, z coraz to bardziej wyczerpaną siłą żywiołową dążą do wyzwolenia się z pod przewagi Niemców i Madziarów; coraz to silniej gruntuje się w ich łonie poczucie solidarności i przeświadczenie, że tylko w solidarnej łączności ludów słowiańskich Austro-Węgier kryje się ostateczne zwycięstwo.

Mysł ta, krystalizująca się coraz wyraźniej wśród słowiańszczyzny austro-węgierskiej, napotyka wszelako na poważne trudności i piętrzące się góry zawał przy wcielaniu jej w życie; albowiem ani Niemcy, zajadli wrogowie solidarności słowiańskiej, ani Madziarzy, zagrożeni zalewem przez morze słowiańskie, nie drzemią. Przeciwnie, czuwają oni baczenie i używają wszelkich środków, by w imię zasady „divide et impera“ waśnić słowian między sobą, odsuwać jaknajdalej w przyszłość chwilę wcielenia w życie idei solidarności słowiańskiej.

Charakterystycznymi w tym przedmiocie były rozprawy, toczące się w obu delegacjach austro-węgierskich, około kwestyi trójprzymierza, przeciw któremu oświadczają się stanowczo wszystkie ludy słowiańskie monarchii, bronią zaś je jedynie Niemcy i Madziarzy.

Wnikając bliżej w treść tych rozpraw, łatwo dojdziemy do wniosku, że bynajmniej nie wchodziła tu w grę obawa przed niebezpieczeństwem zewnętrznym, przed wojną z mocarstwami ościeniami, jeno obawa zesłowiańszczenia Austro-Węgier, które, jedynie oparte o Berlin, skutecznie opierały się jej mogą.

Nie idzie nam narazie o to, czy zakusy Niemców i Madziarów mogą wydać lub nie pożądane przez nich owoce. Idea wynaradawiania zbyt oczywiście zbankrutowała, by ludzie rozumni ludzić się mogli, że potrafią zgermanizować lub madziaryzować słowian w krótszym lub dłuższym okresie, ale odsunąć mogą na dalszą metę chwilę skonsolidowania idei jedności słowiańskiej, posiąć w obozie słowiańskim niezgodę plemienną, rozbić go na cząstki narodowościowe, z których słabsze łatwo będzie można pochłonąć w morzu niemieckim lub jeziorku madziarskim.

To też pomimo, że w delegacji węgierskiej

padło kilka głosów przychylnych Polakom, pomimo że M. Szehery, hr. Zichy, Kmethy mówili o Polakach z przyjaźnią, wystąpił tych ani przeceniać nie należy, ani też wysnuwać zbyt daleko idących wniosków o przyjaźni polsko-węgierskiej. Przeciwnie, wśród Madziarów panuje obecnie prąd nieprzyjazny Polakom, stanowiący zasadniczy ton obecnego kursu polityki partii rządzącej na Węgrzech, która przy pomocy przymierza z Niemcami chce zniszczyć rąch narodowy wśród Słowian węgierskich i po uciemieniu większości ludów, zaludniających niziny węgierskie, ugruntować panowanie Madziarów od Karpat po wybrzeże Adryatyckie.

Polacy mają jedynie szczerych przyjaciół w obozie anti-madziarskim na Węgrzech, wśród chorwatów i serbów.

Delegat Bogdan M. ... Zagrzebia odważnie i energicznie w delegacji węgierskiej potępił pruskie ustawy anti-polskie i stanowczo oświadczył się przeciw przymierzom Austro-Węgier z Niemcami, jako szkodliwemu dla większości ludów monarchii. Wprawdzie uczynił on to w interesie polityki chorwackiej na Bałkanach i wykazał, że poza polityką za Austro-Węgrami na Bałkanach stoją Niemcy, kapitał niemiecki, handel niemiecki i zabobność niemiecka, wielce niebezpieczne dla Słowian, ale jednocześnie ujawnił, że przy solidarności ludów słowiańskich Austro-Węgier, kres takiej polityce położony możnaby i tym sposobem zjednać sympatyę słowiańskich ludów półwyspu Bałkańskiego, co dla mocarstwowej potęgi monarchii Habsburgów i powagi jej w koncerście mocarstw europejskich byłoby o wiele pożyteczniejszym, niż występowanie się Berlinowi „pour le roi de Prusse“.

Gorące słowa uczucia dla Polaków miał również i delegat serbski Luiba Balicz-Gyalski, który trójprzymierze nazwał najbardziej nielogicznym sojuszem, jaki na swych kartach zanotowała historia.

Jest to rzecz nienormalna łączyć się z tradycyjnym wrogiem, nielogiczna, bo taki sojusz wzmacnia i tak już potężniejszego przeciwnika.

W przemówieniu swoim delegat Balicz energicznie napiętnował postępowanie Prus z Polakami, ostro wystąpił przeciw ministrowi spraw zagranicznych monarchii, w której żyje większość ludów słowiańskich za to, że nie miał odwagi wystąpić energicznie wobec Prus w obronie Polaków i dlatego głosił przeciw budżetowi ministerium spraw zagranicznych.

Bez wątpienia doniosłe znaczenie dla kierunku przyszłej polityki Austro-Węgier będą miały wybory do sejmów krajowych wobec niezbędnej potrzeby zmiany ich ordynacyi wyborczych w duchu rozszerzenia praw wyborczych ludności.

Jednym zaś z najdonioslejszych, jak to już zaznaczyliśmy na tem miejscu będzie wynik wyborów oo sejm w Czechach.

O ile sędzić można z pierwszych biuletynów wyborczych w Czechach, zarysowuje się tam już

dość wyraźnie wielkie zwycięstwo agraryszów czeskich i niespodziewana porażka młodoczechów, kuryi gmin miejskich. Z 79 okręgów wyborczych w tej kuryi w 58 znany jest już wynik ostateczny, w 15 zaś zachodzi potrzeba ponownych wyborów. Młodoczesi, posiadający dotychczas 19 mandatów w tej kuryi, kandydowali obecnie tylko w 8, z których w jednym przepadli a w drugim Kramarz musi się poddać ponownemu wyborowi z czeskim radykałem Lisym. W innych okręgach walczyli tylko agrarysze ze stronnictwem czesko-katolickim, które uzyskało jeden tylko mandat.

Pośród 58 posłów wybranych ostatecznie z kuryi gmin wiejskich jest 29 agraryszów czeskich, 1 młodoczech, 1 z czeskiej katolickiej partii ludowej, 1 samoistny agrarysz, 2 Niemców postępowych, 11 agraryszów niemieckich, 5 Niemców radykalnych, 2 z niemieckiej partii ludowej, 2 schenererowców, 2 narodowo-niezawisłych, 1 wolny narodowiec agrarysz i 1 dziki. To daje pewne podstawy do snucia wniosków, jak pisze „Nowa Reforma“, że i w kuryi miast młodoczesi nie zdołają obronić wszystkich swoich mandatów. W poprzednim sejmie mieli oni 60 posłów i byli najsilniejszą partią.

Zepchnięcie młodoczechów na stanowisko drugorzędne odbije się i na stosunkach politycznych w parlamencie wiedeńskim, albowiem agrarysze nie tyle ubiegają się o korzyści na polu narodowym, ile o szerokie zdobycze ekonomiczne, w czym śmiało liczyć mogą na poparcie agraryszów niemieckich. Okoliczność ta i zepchnięcie młodoczechów z pierwszorzędnego stanowiska być może doprowadzą do kompromisu między Czechami a Niemcami w krajach korony św. Wacława, będzie to atoli kompromis szkodliwy dla praw historycznych Czech i wogóle dla idei zesłowiańszczenia Austro-Węgier.

Zwycięstwo agraryszów zaostrzy przytem w Czechach antagonizm między interesami miast i wsi.

S. J.

Interpelacya w sprawie Finlandyi.

38-in członków Dumy państwowej z frakcyi prawicy wniosło interpelacyę do rządu, w której zapytuje:

„Czy wiadomo prezesowi rady ministrów, że w Finlandyi utworzyło się tajne Stowarzyszenie «Wojna», które za zadanie swoje postawiło orderwanie gubernij fińskich od państwa rosyjskiego?“

W występnem Stowarzyszeniu «Wojna» brali udział liczni urzędnicy, między innymi policmajster tanmerforski, Nandelstadt i policmajster bjernborski, Eman.

Stowarzyszenie «Wojna» zaopatrywało ludność gubernij fińskich w broń, sprowadzało zna-

czną ilość broni z zagranicy. Pomiędzy innymi zajmowali się tem Nandelstadt i Eman. Składy broni do tej pory znajdują się w różnych miejscowościach kraju fińskiego.

Stowarzyszenie „Wojna” ogłosiło szereg odezw; niektóre z nich zawierały wzywanie wprost do powstania zbrojnego finnów w celu oderwania gubernij fińskich od państwa rosyjskiego, przy czem wskazywano nawet termin, w którym powstanie ma się rozpocząć.

Jeżeli wszystko, co powiedziano powyżej, jest zgodne z rzeczywistością, to czy prezes rady ministrów poczynił kroki, aby podwładnych sobie generał-gubernatora fińskiego i władze miejscowe skłonił do położenia kresu takim występny zamachom na całość państwa rosyjskiego i ku ochronie porządku państwowego?

SPRAWA NASIEGO.

Jak donosiliśmy już w depeszach, senat włoski skazał w charakterze trybunału państwowego byłego ministra oświaty Nasiego na 11 miesięcy i 20 dni więzienia, oraz na rok utraty praw obywatelskich. Współoskarżonego naczelnika kancelaryi ministra, Lombardiego, uniewinniono z powodu braku dowodów.

Narada senatorów trwała od godziny 9-ej i pół zrana do 7-ej wieczorem. Po południu zebrał się na placu, pomiędzy gmachem senatu a francuskim kościołem św. Ludwika, olbrzymi tłum publiczności, który musiano w końcu usunąć z tego miejsca przy pomocy wojska. Śród tłumy tego znajdowało się sporo sycylijskich, przybyłych do Rzymu specjalnie na zakończenie głównego procesu. Witali oni głośnie okrzykami przechodzącego przez plac obrońcę Nasiego.

Większość dzienników rzymskich nie zdołała już dnia tego, z powodu pory spóźnionej, omówić wyroku. Tylko „Giornale d'Italia” oświadcza w dodatku nadzwyczajnym, że wyrok stanowi ostrzeżenie dla wszystkich żywiołów brudnych, zajmujących stanowiska publiczne. Senat dowiódł, że prawo jest jednakowe dla wszystkich i że stoi ponad wszelkimi kamarylami. Jednocześnie też wykazał, że zepsucie nie ogarnęło jeszcze parlamentu. Powietrze oczyszcza się i stosunki powracają do stanu normalnego.

Dziennik ten podaje też wzruszające szczegóły o zajściach w domu Nasiego, gdy otrzymano tam wiadomość o wyroku. Żona byłego ministra i córka rzuciły się lkając na męża i ojca, który, śmiertelnie blady, ledwie że trzymał się na nogach ze wzruszenia. Syn Nasiego, będący adwokatem, zanosił się również od płaczu.

Próba studentów sycylijskich wywołania de-

monstracji przed domem Nasiego nie powiodła się z powodu obojętności publiczności rzymskiej.

Wieczorem zebrał się przed domem Nasiego tłum sycylijskich, pod kierownictwem studentów sycylijskich i urządził owacy skazanemu.

W Palermo doszło, na wiadomość o wyroku, do demonstracji tak gwałtownych, że policja musiała aresztować około tysiąca osób.

Przewidywano to wszystko, ale senat włoski nie dał się odstraszyć. Nie wywarła też na senatorów wrażenia patetyczna samoobrona oskarżonego i nie zachwiała przekonania ich, że były minister sprzeniewierzał istotnie fundusze państwowe na potrzeby, własne.

Fryderyk v. Esmarch.

Od szeregu lat niewiele już świat słyszał o jednym z wybitniejszych niemieckich chirurgów współczesnych, który wzbogacił naukę odkryciem znaczenia epokowego. Od chwili, gdy w roku 1894 ym ustąpił ze stanowiska profesora zwyczajnego uniwersytetu w Kilonii (Kiel), zażywał zasłużonego dobrze spokoju w zaciszu domowym. Niedawno, bo 9-go stycznia, obchodził 85-tą rocznicę urodzin, w pełni władz umysłowych i zdumiewającej świeżości sił fizycznych. Przed kilku dniami zapadł na influencję i tej groźnej, zwłaszcza dla ludzi w podeszłym wieku, chorobie, silny jego organizm oprzeć się nie zdołał. W sobotę rano nastąpiło lekkie polepszenie, po południu wszakże gorączka się wzmogła tak, że temperatura przekroczyła 40 st., wieczorem Esmarch stracił przytomność i w nocy życie zakończył.

Jan Fryderyk August v. Esmarch urodził się dnia 9 stycznia 1823 roku w Tönning; studia medyczne odbywał w Kilonii i w Getyndzie; wykształcenie chirurgiczne zawdzięczał słynnym operatorom: Langenbeckowi i Stromeyerowi, z którego córką się ożenił. Owdowiawszy, poślubił w r. 1872 księżniczkę Henrykę Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg, ciotkę cesarzowej niemieckiej. Pozostawił syna z pierwszego małżeństwa, Erwina, który jest profesorem higieny w Getyndzie.

Wkrótce po ukończeniu studiów w r. 1848, gdy wybuchła wojna w Szlezwig-Holsztyn, zaciągnął się Esmarch do szeregu tych, którzy niesli ulgę ranionym na polu bitwy, następnie podczas wojen w r. 1866 i 1870—71 czynny był w lazaretach rezerwowych w Hamburgu i Berlinie. W r. 1881 dał Esmarch odczytem inicjatywę do utworzenia niemieckiego towarzystwa samarytanów, którego prezydium honorowe objął ks. Henryk

pruski, a protektorat cesarzowa Augusta. Stowarzyszenie to ma na celu kształcenie odpowiednich osób do dawania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Dzisiaj posiada ono w setkach miast i wsi niemieckich szkoły samarytańskie. Napisał też Esmarch w tej sprawie dzieło p. t. „Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach”, które zdobyło wielki rozgłos. Oprócz licznych dzieł czysto aukowych, napisał: „O walce ludzkości przeciw groźbie wojny”, „Miejsce opatrunku i lazaret polowy”, „Listy samarytanina”.

Głównem dziełem życia Esmarcha, które zapewnia mu w medycynie imię niezatarte, jest wytworzone przez niego i jego imieniem nazwane sztuczne opróżnienie pojedynczych członków ludzkich z krwi, pozwalające, drogą założenia specjalnego bandaży elastycznego, wykonywać rękoczyn bez utraty krwi u operowanego.

Rada państwa.

Petersburg, 26 lutego. Posiedzenie otwarto o godz. 2-ej m. 20 po poł. Prezyduje Akimow. Na posiedzeniu jest obecny minister skarbu Pokrowskij, zarządzający izbą mierznią Czaplina i główny zarządca spraw rolnictwa książę Wasilczukow.

Sekretarz państwowy odczytuje szereg projektów praw, które zaszczycone zostały Najwyższem potwierdzeniem po przyjęciu ich przez radę państwową i Dumę. Również sekretarz państwowy zawiadania obecnych, iż w miejsce członka rady Gawrońskiego, który dobrowolnie zrzekł się mandatu, z pośród posiadaczy większej własności w Królestwie Polskiem obrany został B. Skarżyński.

Prezes wita po raz pierwszy obecnego na posiedzeniu rady, członka Tiatczewa i wzywa go do podpisania rotę przysięgi. Następnie prezes odczytuje prośbę członka rady z wyborów, księcia Trubeckiego, który prosi ze względu na stan zdrowia, o czteromiesięczny urlop, przy czem zrzeka się dyet mu należnych.

Rada udziela żadanego urlopu i przechodzi do spraw, będących na porządku dziennym. Bez dyskusji przy czytaniu szczegółowem przyjęto projekt uzupełnienia artykułu 373-go o służbie państwowej, w ten sposób, iż w razie niemożności dokładnego wyjaśnienia wysokości wynagrodzenia za czas, konieczny do obliczenia emerytury, emerytura obliczana będzie w stosunku całkowitych składek. Również przyjęto projekt stosowania najniższej normy potrąceń w trzechleciu 1907—9 z opłat, wnoszonych do kas skarbowych na rzecz ziemstw.

ŚWIATOPELK CZECH.

Czesi ponieśli wielką stratę. Zmarł bowiem niepospolity, pierwszorzędnny poeta czeski Swiatopelk Czech. Już podczas zeszłorocznych letnich miesięcy rozeszła się wieść, że Swiatopelk Czech bardzo chory—wyjechał z Pragi na wieś, która jednakże na poprawę zdrowia nie wpłynęła. Zdrowie pogarszało się codziennie, siły wyczerpywały się, aż wreszcie wielki duch uleciał.

Kiedy w roku 1881 poznałem się z Czechem był to mężczyzna w sile wieku, imię jego leżało na ustach każdego czecha, mówiono, jako o chlubie narodu. Vrchlicki dopiero kilkanaście wydał swoich utworów, które rozrywała młodzież, starsi jeszcze opornie patrzyli na utwory wówczas młodego poety, bo za wielkim w tych pieśniach był kosmopolita, ci uwielbiali bardziej pieśni Swiatopelka Czecha, który już wtedy wydawał swój miesięcznik ilustrowany „Kviety”.

Po patryotycznym okresie, gdzie poeta musiał koniecznie rymować „miłość” i „ojczyzna”, nastał w literaturze czeskiej drugi przelomowy, opierający swoją twórczość nie tylko na patryotyzmie, ale idący nowymi drogami na wyżyny sztuki. Twórcami tego kierunku byli s. p. Neruda i Swiatopelk Czech. Z patryotyzmem ci poeci nie zrywali, posilkując się chętnie momentami najwybitniejszymi z dziejów czeskich, zwłaszcza gorliwie temu hołdował Czech, który, prócz gorącej miłości kraju, rozwijał w pracach swoich artystycznym niezwykły, niecodzienny.

Czech urodził się, jak już donieśliśmy, 21-go lutego 1847 roku w Ostrzedku, gdzie ojciec jego był rządcą dużego majątku. Uposażenie jednak oficjalisty nie było zbyt wygórowane, trudno więc było przypuszczać czy znajdują się fundusze na kształcenie syna.

Przyszłość Swiatopelka nie zapowiadała się zbyt pomyślnie, gwiazda jednak szczęśliwsza wkrótce zabłysnęła dla niego. Znanemu z uczciwości ojcu ofiarowano zarząd majątku kapitulnego w Wranem, zapewniając tym sposobem wyższe wynagrodzenie, które wystarczało już na kształcenie syna.

Swiatopelk rozpoczął studia w Litomierzycach, a ukończył je w Pradze, opuszczając uniwersytet jako prawnik skończony. Wkrótce potem został adwokatem. Ale palestra nie nęciła go wcale, raczej poezya wabiła ku sobie. Będąc jeszcze na uniwersytecie rozpoczął drukować swoje poetyczne utwory, które od razu zyskały mu uznanie prasy i ogółu.

Do pierwszych prac wierszowanych musimy zaliczyć poemat „Burzę” („Bourza”), zapowiadający już duży talent. Nastrój poematu, jak to zwykle bywa u młodych poetów, jest liryczny, treść prosta, akcyi prawie niema żadnej, opisy jednak porwijające, uczucia wiele.

Dziewczę młode czeka na powrót marynarzy, wśród których znajduje się i jej najdroższy.

I oto okręt już dobiega do brzegu, już widać jego żagle, gdy wtem zrywa się szalona burza i unosi statek na pełne morze. Na pokład wdzierają się rabusie-piraci, każdy z nich obławia się kosztownościami, nie zwracając nawet uwagi na

bogatą panią, której strzeże niewolnik-murzyn i pociesza ją ironicznie:

Wkrótce będziemy biali oboja,
Skoro rozewnie woda podwoje,
Jeden nas pierścień połączy w niej,
Spój, moja panie! Spój!

Pierwsze utwory poetyckie wyrobiły miejsce felietonisty Swiatopelkowi w dzienniku „Pokrok” (Postęp), a później „Swiatozorze”, gdzie wydrukował cały szereg humoresek, pieśni i epigramatów!

Dla dalszej nauki prawa porzucił jednak to stanowisko i zasilal poezjami tylko jeden patryotyczny almanach „Maj” gdzie wydrukował swój poemat „Snove”.

W 1874 roku wyszedł zbiór jego utworów, zawierający cztery poematy: „Burzę”, „Snove”, „Adamite” i „Andel”, oraz 15 ballad. Utwory swoje pisał Czech początkowo pod wpływem polskiej literatury. Mickiewicz, Krasiński, Garczyński wywarli na nim wpływ znaczny. Zwłaszcza Krasiński trafił do jego przekonania.

Ciekawym utworem, pisany pod wrażeniem Krasińskiego, przypowiadającym wypadki późniejszego, jest „Europa” (Evropa). Jest to statek, na którym wyjeżdżają z ojczyzny zesłańcy, z tą myślą, że więcej do kraju nie wrócą.

Na pokładzie statku zbiera się garstka smutnych wygnańców—więźniów: jeden z nich tęskni za żoną, drugi za ukochaną, trzeci ukrywa uł i dowcipkuje, czwartemu na myśli dom i pozostałe po nim czworo drobnych dzieci, pozbawionych chleba i ojcowskiej opieki, inni zaś zobojętnieni

Norma najmniejszego odliczenia podatkowego od wszelkich gruntów z wyjątkiem włościańskich, wynosi 90%, od gruntów zaś ukazowych w guberniach witebskiej, mińskiej, mohylowskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej 70%.

Projekt zniesienia podatku pobieranego od ludności powiatu izmailskiego, w gub. Besarabskiej, pod nazwą poborów na utrzymanie dróg publicznych, wywołuje uwagę Krasowskiego, który oświadcza, iż punkt 9-y projektu, polecający dostarczenie spisu posiadaczy ziemskich do Besarabskiej kasy skarbowej, nie później, jak 1-go września 1907 roku, budzi podziw dla komisji redakcyjnej, gdyż nie sposób przecież zrobić tego w roku 1908, na co prawo określa termin w r. 1907. Dlatego też mówca jest zdania, że projekt powinien być zwrócony do zrewidowania w komisji wniosków prawodawczych.

Wniosek Krasowskiego popiera 10 członków rady, wskutek czego poddano go pod głosowanie. Otrzymał większością głosów zdecydowano projekt rzeczony zwrócić komisji wniosków prawodawczych.

Na porządku dziennym uchwalony przez Dumę państwową projekt prawa o zmniejszeniu składu i etatu komisji do rozgraniczania gruntów zabajkalskiego wojska kozackiego.

Krasowski zwraca uwagę na to, że w projekcie prawa nie powiedziano, z jakich funduszków komisja zabajkalska jest utrzymywana od 14 stycznia do 14 marca r. 1908 i proponuje odesłanie projektu do komisji projektów prawodawczych w celu odpowiedniego skierowania.

Wniosek Krasowskiego poparło kilkunastu członków.

Zarządzający wydziałem pomiarów Czaplina sprzeciwia się przyjęciu tego wniosku, gdyż etat komisji zabajkalskiej jest Najwyżej zatwierdzony i do czasu jego zmiany będzie istniał, skutkiem czego w budżecie na rok 1908 wniesiono odpowiedni kredyt na cały r. b. A zatem sumy te ulegają tylko zmniejszeniu zgodnie z projektowanym prawem.

Krasowski: Zapatrywania senatora Czaplina byłoby słuszne, gdyby budżet na r. b. był zatwierdzony, a ponieważ jest tylko projektem, więc do niego nic nie wniesiono. Należy ustanowić wysokość kredytu, który ma być wniesiony. Poprzednio kredyt wynosił 75,000 rb., obecnie tylko 15,000 rb. plus wydany na zasadzie etatu dawnego, a wymagający zatwierdzenia przez ciała prawodawcze.

Minister skarbu, odpowiadając Krasowskiemu, oświadcza, że fakt niezatwierdzenia budżetu nie ma w tej sprawie stanowczo żadnego znaczenia.

Budżet jest zatwierdzony lub nie jest zatwierdzony z punktu widzenia określenia łączności

wszystkich wydatków, oddanych instytucjom rozporządzającym. Moc praw poszczególnych, na których opierają się wydatki, wcale nie jest przez to naruszona. Gdyby budżet państwa wogóle nie był zatwierdzony, to przecież poszczególne prawa o wydatkach etatowych na utrzymanie komisji zabajkalskiej, byłyby nie naruszone do chwili ich zmiany.

Sprawa niezatwierdzenia budżetu ma wpływ tylko na porządek asygnowania pieniędzy do rozporządzenia poszczególnych zarządów, ale nie na wydatkowanie sum, wchodzących do budżetu. Nie ma potrzeby wzmocnienia mocy dawnych praw.

Po przemówieniu ministra wniosek Krasowskiego odrzucono znaczną większością.

Rada państwa przyjmuje ten projekt prawa bez zmiany.

Następnie rada państwa przystąpiła do obrad nad uchwalonym przez Dumę projektem prawa o przedłużeniu na dwa lata mocy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 2 stycznia 1906 r. opinii rady państwa o zmianie niektórych postanowień o podatku przemysłowym.

Krestownikow zaczyna mowę od rysu historycznego okoliczności, wśród których powstało prawo z dnia 2 stycznia 1906 r. Prace komisji przy ministerium skarbu nad rewizją prawa z 1898 roku o podatku przemysłowym, rozpoczęte w roku 1904, przeciągnęły się do roku 1905 i były przerwane skutkiem przykrego wrażenia, jakie na przedstawicieli handlu i przemysłu wywołała katastrofa pod Cuszyną. Przedstawiciele ci, uznając, że nie można odraczać sprawy, zaproponowali, aby podatek ten powiększono do sumy, którą rząd uzna za potrzebną, w tem przekonaniu, że rząd poczyni zarządzenia, zupełnie zgodne z wymaganiami państwa.

Prawo z dnia 2-go stycznia 1906 roku znowu dotknęło wszystkich swoim ciężarem, przy czem nie oszczędzono nawet przemysłowców drobnych. Ten ciężar mówca ilustruje danymi cyfrowymi i kończy, że opodatkowanie przemysłu i handlu w ciągu lat 10-ciu powiększyło się o 109 procent.

Przechodząc do opodatkowania grupy największych przedsiębiorstw, mówca zatrzymuje się na krytyce dodanej do projektu przez ministerium tablicy, ilustrującej stan przemysłu i dowodzi, że tablica może wprowadzić w wielki błąd, gdyż nie wyświetla należycie położenia sprawy, gdyż wykazano w niej nie dochód rzeczywisty, lecz tak zwany podatkowy, zawsze większy od rzeczywistego.

Przechodząc do sposobów obliczania dochodów podatkowych, mówca zwraca uwagę na mnogość nieprawidłowości pod tym względem. Tak np. procenty, płacone od otrzymanego kredytu, niezbędnego dla każdego przedsiębiorstwa prze-

mysłowo-handlowego, fiskus zalicza do dochodów, zamiast do wydatków.

Krestownikow w dalszym ciągu mowy swojej zwraca uwagę na, jego zdaniem, niesprawiedliwy podatek od zajęć przemysłowych osobistych, którym na mocy prawa z dnia 2 stycznia 1906 r. obłożono nie tylko dyrektora zarządu, ale nawet niskich oficyalistów przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, które obowiązane są ogłaszać publicznie swoje bilanse. Ten podatek patentowy, obciążający dość ciężkiem brzemieniem t. zw. subjektów, którzy naprawdę są takimi samymi urzędnikami kantorowymi, jak urzędnicy w ziemstwach i na kolejach, którzy nie opłacają żadnego podatku od zajęć osobistych, wywołuje wielkie niezadowolenie i rozdrażnienie nawet wśród ludzi, pod względem politycznym bardzo spokojnych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wiarosława. Jutro Chwałiboga.

TEATR VICTORIA. Dziś benefis Aleksandra Patzok-Staniewskiego, „Mistrz“, komedia H. Bahra. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Życie człowieka“, sztuka Leonidasa Andrejewa. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIRLIKI. Jutro pierwsze przedstawienie opery włoskiej pod dyrekcją F. Castellano, „Afrykanka“, opera w 5-ku aktach Meyerbeera. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ODCZYTY. Dziś o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, p. Dominikiewicz mówić będzie „O życiu i budowie roślin.“

— Jutro w sali jadalnej fabryki Geyorow, Piotrkowska 297, o godz. 6 i pół wieczorem, dr. Garlicka wygłosi odczyt „O higienicznym ubraniu kobiet.“

— Jutro o godz. 7 i pół wieczorem w szkole fabr. Poznańskiego (Ogrodowa 29) dr. Rotwand mówić będzie „O płacach i oddechaniu.“

ZEBRANIE. Dziś zebranie Stowarz. pracowników handlowo-przemysłowych, w lokalu własnym (Piotrkowska 130). Początek o g. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Z poczty. Zebrane dane o obrotach na poczcie Łódzkiej wymownie świadczą, że instytucja ta, dająca nadzwyczaj poważne zyski, nie jest jednakże obsługiwana należycie, a to wskutek małego personelu urzędników i listonoszów.

W roku 1907 z operacji na poczcie i telegrafii w Łodzi osiągnięto 598,000 rb.; wydano na utrzymanie personelu, budynków, światła i opału, oraz inne 87,000 rb., pozostał czysty zysk 511 tysięcy rubli.

Personel poczty i telegrafu składa się z 94 urzędników, 28 listonoszów i 29 roznosicieli de-

nie troszczą się o to, gdzie przyjdzie im głowę położyć. Z kajut okrętu wybiega śpiew; autor wprowadza nas tam. Zapoznajemy się z pięknymi pannami: Anielą, córką kapitana statku i jej przyjaciółką Gonzagą, które czekają tu niecierpliwie na Pawła, polskiego poetę, którego przykry los ściga wraz z innymi wygnańcami. Swymi kolejami życia porywa on obiedwie kobiety, które na niego niecierpliwie czekają. Paweł się opóźnia, a Gonzaga, ujrawszy go, zapytuje, dlaczego smutny?

— Gdybyś czego żądał — mówi dziewczę — wszystko otrzymać możesz przez ojca Anieli, bo ona ma wielkie u niego łaski.

Poeta nie żąda nic, prosi tylko o różę z warkocza córki kapitana. Ona waha się chwilę, potem wyrwa kwiat z bujnych swoich włosów, składa go w darze poecie i znika z pokładu.

Zmierzch zapadł, na niebie świecą gwiazdy, te same, które Paweł widział nad swoją ojczyzną zagrodą, tylko układ tych gwiazd dziś wyjątkowo jakiś dziwny, zbierają się one razem i formują duży, świeczący krzyż.

Czyżby to była wróżba?

Rzeczywiście szczęście kochanków nie trwało długo, gdyż na okręcie zawiązuje się spisek, na którego czele staje Roland. Wszczęta się walka, która kończy się zwycięstwem powstańców. Cała załoga kryje się w dolnych kajutach, na pokładzie triumfują zwycięzcy. Oni teraz mogą pokierować statkiem, ale w gronie ich niema zgody. Jedni radzą, by błędzić po morzu całe życie, inni pragną w obcej ziemi szukać szczęśliwszych dni, sam wódz, zatykając krwią zboczony,

sztandar, odzywa się, że dzieło jeszcze nie skończone, gdyż pod pokładem skryły się ostatki załogi, która szkodliwą być może i pomimo protestu kilku z powstańców. Roland dociera do głębi, zmierza się z Pawłem i zabija go. Widząc to Gaston, wyrwa pochodnię z rąk Gonzagi, a podpaliwszy prochy, wysadza okręt w powietrze. Scena rozgrywa się właśnie w tej chwili, kiedy z pokładu ujrano ziemię.

Łatwo dostrzedz w tym utworze analogię Pawła z Henrykiem, a Rolanda z Pankracym z „Nieboskiej komedii“ — Krasińskiego.

Dlatego zatrzymałem się nieco dłużej nad tym utworem...

W szkicu tym trudno nam rozpatrzeć, bodajby pobieżnie wszystkie prace poety, chodzi nam raczej o charakterystykę tego niepowszedniego człowieka. Obrazki „Czerkies“ i „Pod Lipą“ jeszcze są pisane pod wpływem naszych poetów, zwłaszcza ten ostatni obrazek bardzo ciepło i z wielką obserwacją wykonany, nosi na sobie cechy poematu opisowego.

Powoli wylamuje się jednak Czech z wpływów obcych poetów i zaczyna tworzyć samodzielnie. Za pierwszy taki obraz wypada nam uznać poemat bohaterki „Zyszka“, opisujący czyny tego wielkiego męża.

Nie mniej też oryginalnym utworem jest „Wacław z Michalowic“, do którego wyborną ilustrację wykonał Libicher, jeden z najzdolniejszych czeskich malarzy.

Pracował Czech całe życie na niwie literackiej. Miesięcznik jego „Kwiaty“, o którym wspo-

minaliśmy, złożył kilkanaście roczników, które pozostaną nazawsze bogatym przyczynkiem dla literatury czeskiej.

Jako artysta jestto człowiek olbrzymiego talentu. Jego utwory tętniły zawsze głęboką prawdą, szczerością i służyły tylko głębokiej idei wyzwolenia ducha ludzkiego z więzów przesądu i ciemnoty.

We wstępie do poematu „Europa“ — mówi poeta:

Kiedyż duchu ludzki nastanie ta chwila,
Ze będziesz mógł zwiesić swe skrzydła w spokoju?
Kiedy rzucisz wreszcie ten wir nieustanny,
By wypocząć dłużej po tym ciągłym boju?
Tylko spojrz za siebie w głąb minionych wieków,
Ile w życiu krwawych popełniłeś czynów,
Ileś dzieł swych zniszczył w jednym oka mgnieniu,
Ileś to postradał własnych swoich synów.

I płakał nad tem poeta niejednokrotnie, czy przeglądając karty własnej historii, czy nasłuchując się pieśniom ludu swego, czy też spoglądając poza granice własnego kraju.

I w tem leży odrębność i wielkość poety i dlatego stratę takiego człowieka bardziej odczuwa ziemia czeska, bardziej odczuwa ludzkość.

My w zmarłym straciliśmy szczerego przyjaciela i dlatego na mogile usypaną na cmentarzu Wyszebradu, gdzie zasłużeni czescy spoczywają, ślemy to nasze pobratymcze żałobne wspomnienie i jedno wołanie, aby pamięć o nim żyła wśród nas jaknajdłużej.

pesz. Dwudziestu ośmiu listonoszów doręczyło w ciągu roku 10 milionów listów zwyczajnych, 700 tysięcy listów poleconych i 400 tysięcy awizacji, wobec czego na jednego listonosza wypada dziennie doręczyć 1,100 listów lub awizacji. Depesz doręczono 240,000, zatem na jednego roznosiela wypada dziennie około 25 depesz.

Prawie że taką samą ilość listów i depesz otrzymano do wysłania, nie licząc przekazów pieniężnych.

Cyfry powyższe najlepiej dowodzą, że obsługa na poczcie i telegrafie jest za małą na tak wielkie miasto.

Zdaniem znawców stosunków pocztowych, na tak dużą ilość listów i depesz, liczba roznosieli winna być podwojona, jak również i powiększony personel urzędników. Przy obecnym zaś składzie pracowników, bez względu na ich najlepsze chęci, nie są oni w możności we właściwym czasie zaspokoić wymagań interesantów.

Naczelnik poczty wystąpił do władz o powiększenie personelu.

— Główny zarząd poczt i telegrafu, przychylił się do starań naczelnika oddziału łódzkiego poczty i telegrafu, aby zaangażował lekarza specjalistę chorób wewnętrznych, z którego porad korzystałby mógł cały personel pracowników na poczcie i w telegrafie.

Ze straży ogniowej. Wczoraj o godz. 6 wieczorem w lokalu straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54, odbyło się posiedzenie członków komitetu finansowego przy tej straży.

Na przewodniczącego wybrano p. Maryana Lewandowskiego, który zebraniem zakomunikował rezolucję strażaków w sprawie zmniejszenia wysokości składek dla członków rzeczywistych.

Po nader ożywionych dyskusjach, na wniosek pp. Bernarda Dobranickiego i adwokata Stanisława Dobranickiego oraz Jana Szulca, uchwalono miasto podzielić na odpowiednią ilość okręgów, zaprosić obywateli w celu zbierania potrzebnych funduszy na utrzymanie straży ogniowej ochotniczej. Każdy z obywateli będzie posiadał listę na trzy rodzaje składek: 1) stałe składki minimalne 12 rb. z prawem głosu na ogólnych zebraniach straży ogniowej ochotniczej; 2) ofiary roczne do wolnej i 3) za roboty kominiarskie.

Równocześnie komitet zobowiązał przewodniczącego, aby porozumiał się z prezesem straży p. Leonhardtem w celu zwołania zarządu straży, na którym to posiedzeniu ma być zaproszone pewne grono właścicieli fabryk, jak również i komitet finansowy, w celu ugrupowania komisji do zbierania składek pomiędzy fabrykantami.

W sprawie wywożenia nieczystości. Z powodu stałego narzekania ze strony mieszkańców w mieście i poza miastem, że wywożenie nieczystości odbywa się w sposób prymitywny, że nieczystości są wylwane w miejscach niewłaściwych, zatruwają powietrze na dość znacznych przestrzeniach, wywołując choroby epidemiczne, grono obywateli łódzkich opracowało projekt, dążący do polepszenia tej sprawy. Wczoraj w obecności prezydenta miasta Łodzi sekretarza magistratu p. Stanisława Luga, radnych miasta d-ra Likiernika i Wattena oraz dr. Bartosiewicza, projekt został przeczytany i przedyskutowany. Przedsiębiorstwo asenizacyjne grupy obywateli w Łodzi projektuje, żeby w 7 punktach na terytorium pozamiejskim urządzić doły ocembrowane i oparowane, do których mają być wywożone nawóz i śmieci z miasta. Drogi do tych dołów mają być zabrukowane. Nieczystości bezwzględnie po złożeniu ich do dołów mają być dezynfekowane, zasypywane wapnem niegaszonym i torfem, z czego wytworzy się sztuczny nawóz.

Projektodawcy dają do zaprowadzenia porządku w mieście oraz do tego, aby nie rozwożono i nie rozsypany nieczystości. Za złożenie nieczystości w doły, przedsiębiorcy pobierać mają po 15 kop. od wozu lub beczki. Projektodawcy uważają, że przez ułatwienie dowozu po drogach brukowanych, ceny kosztu wywozu nieczystości stanowią mogą się zmniejszyć, gdyż wozy asenizacyjne mogą robić codziennie więcej obrotów, niż obecnie. Niezależnie od tego przedsiębiorstwo będzie wysyłało codziennie wozy na miasto, aby zbierały śmieci z podwórza.

Z Towarzystwa przeciwzabraczego. W sprawozdaniu z ogólnego zebrania Towarzystwa przeciwzabraczego opuszczone nazwisko p. Stanisława Łapińskiego, wybranego na członka zarządu. P. Łapiński wspólnie z Leonardem Wiciejewskim przy-

jęli na siebie prowadzenie ksiąteczek i kierownictwo sekcją odpadków.

Zebranie drukarzy. W niedzielę, d. 1 marca o godz. 9-ej rano odbędzie się w lokalu «Liry» (ul. Nawrot № 38) walne zebranie członków Stowarzyszenia drukarzy m. Łodzi i pow. łódzkiego. Zarząd za naszym pośrednictwem uprasza członków o jaknajliczniejsze i wczesne przybycie, przypominając, że zebranie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (stosownie do § 34 ustawy). Wejście dozwolone jest jedynie za okazaniem ksiąteczki członkowskiej.

T. K. O. Ogólne zebranie członków Towarzystwa Krzewienia Oświaty odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 1-go marca o godz. 6-ej po południu w lokalu pracowników handlowych (Długa 45). Wszelkie reklamacje przyjmuje zarząd—Zawadzka № 17 w sobotę od 6 ej do 8 ej wieczorem i w niedzielę od 10-ej do 12-ej w południe.

Odczyty. W piątek d. 28 o godz. 6½ wieczorem w jadalni fabryki Geyerów (Piotrkowska 297) dr. Garlioka mówić będzie na temat «O higienicznym ubraniu kobiet».

W piątek, d. 28 o godz. 7½ wiecz. w szkole fabryki Poznańskiego (Ogrodowa 29, sieni 9, 3-ie piętro) dr. Rotwand mówić będzie «O płucach i oddychaniu».

Obydwa odczyty ilustrowane nikiąciami obrazami.

Zapalenie się smoły. Wczoraj o godz. 4 po południu przy ul. Piacowej pod № 5 zapaliła się smoła na podwórzu. Na miejsce wypadku przybyły II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż ogniowa miejska, lecz były nieczynne, bo przed przybyciem ich robotnicy ogień ugasili.

Na Pogotowie ratunkowe. Zarząd i Rada Towarzystwa wzajemn. kredytu kupców i przemysłowców m. Łodzi zamiast kwiatów na grób b. p. dyrektora M. Silbersteina, złożyła w kasie Pogotowia na rzecz tej instytucji 20 rb. Za naszym pośrednictwem Zarząd dziękuje ofiarodawcom.

Z fabryk łódzkich. W fabryce Ch. Wiślickiego (ul. Długa № 138) doszło do porozumienia między właścicielem a robotnikami. Fabrykant poczynił pewne ustępstwa na korzyść robotników, tak iż wszyscy zgodzili się przystąpić do pracy. Fabryka jutro rano zostanie puszczone w ruch.

— W tkalni Gutnera (Aleksandrowska № 104) robotnicy, uzyskawszy podwyżkę płacy, przystąpili do pracy.

Kara administracyjna. Na mocy postanowienia czasowego generała gubernatora wojennego, mieszkańca powiatu łódzkiego Józefa Kmina, za awanturowanie się w areszcie policyjnym i pobicie Dawida Charasza, skazano na 2 miesiące więzienia (na zasadzie punktu 5 go obowiązujących postanowień z dnia 11 października 1906 r.).

Bandytyzm. Wczoraj do sklepu rzeźniczego Franciszka Wagnera (ul. Dzielna № 22) wpadł jakiś człowiek, liczący przeszło 50 lat, a zastawszy młodą, bo 18-letnią sklepową, zaczął gwałtownie domagać się pieniędzy. Napastnik schwycił sprzedawczynię za szyję, obezwładnił ją, a następnie otworzył szufladę i wyjął z niej pieniądze. Napadnięta zaczęła krzyczeć i płakać. Na krzyk ten nadbiegł stróż domu, na którego bandyta również się rzucił.

Wkrótce nadbiegli strażnicy i starego, acz gwałtownego bandytę aresztowali i odprowadzili do cyrkułu.

— Wczoraj o 8-ej i pół wieczorem na przechodzącego Rynkiem Bałuckim Mordkę Króla napadło trzech bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali mu 50 rb.

Rewizje. Wczoraj po południu wojsko przedstawicieli policji i władz żandarmeryi dokonało szczegółowej rewizji w obu salach maszyn parowych, poruszających przedziałnię i tkalnię Tow. Akc. L. Geyera (ul. Piotrkowska 282). Wobec zatrzymania maszyn parowych fabryka nie była czynną blisko godzinę. Szczegółowa rewizja nie nie wykryła i nikogo nie aresztowano.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy cztery osoby, dwie kobiety i dwóch mężczyzn.

Ze schodów. Na ul. Gazowej nr. 5 Ermin Milbrand, 6 letni syn robotnika, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę. Po udzieleniu mu dożalnej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiony został na miejscu pod opieką rodziców.

Przejechanie. Wczoraj wieczorem przy zbiegu Nowego Ryńka z ulicą Piotrkowską Leizer Lauter, handlarz, lat 60, przejechany został dorożką, odniósł okaleczenie głowy i zemdlał.

Pobici. Na ul. Wolborskiej nr. 38 Ignacy Kubiak, robotnik, lat 20, przez współlokatorów został pobity prętem żelaznym, przez co odniósł okaleczenie głowy i ogólne potłóczenie całego korpusu.

Na ul. Główniej nr. 47 Michał Wodziński, robotnik, lat 23, został pobity w mieszkaniu przez sąsiadów.

Kradzież. W fabryce Rudolfa Jekla (Długa 80) pochwyciono na gorącym uczynku robotnicę, Maryannę L.; która wynosiła 26 motków skradzionej przędzy. Złodziejkę aresztowano.

Napad pod Tomaszowem. Z Tomaszowa korespondent nasz donosi pod dniem 27 b. m. co następuje: „Wczoraj rano fabryka tomaszowska L. Steinmana i S. Borensteina wysłała dużym wożem ładownym znaczny transport towarów do Łodzi. Prócz woźnicy, Jankla Salkmana, na wozie jechało dwóch pracowników firm, czuwających nad przewozem towaru. Gdy wóz znalazł się kilka wiorst za Tomaszowem, w pobliżu karczmy, nagle wyskoczyła banda, złożona z kilkunastu uzbrojonych ludzi i zagroziwszy jadącym drogą, rozkazała pod groźbą rewolwerów wydać posiadane pieniądze. Obrewidowawszy kieszenie wszystkich, bandyci znaleźli kilka złotych zaledwie. Niezadowoleni z tego, ścignęli z wozu 3 paki towaru, wartości 2,000 rb., zabrali na oczekującą bryczkę i udali się w stronę najbliższej wsi.

Salkman nie pojechał już do Łodzi, lecz odnalazł konie do Tomaszowa, gdzie o napadzie zawiadomił L. Steinmana i S. Borensteina. Zawiadomiona natychmiast straż ziemska puściła się z oddziałem kozaków w pogon za bandytami. Wszelkie poszukiwania jednak okazały się bezskuteczne; nikogo podejrzanego nie wykryto. Ponieważ podejrzenie padło, że w zмовie z bandytami musiał być woźnica, aresztowano natychmiast Jankla Salkmana i jego syna.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

— 0 —

Teatr. Jutro teatr Victoria wznawia wiecz. „Zycie człowieka” wspaniałą sztukę Leonidasa Andrejewa, wybornie graną na naszej scenie.

Z inicjatywy dyrektora szkoły handlowej p. Klossa dyrekcja naszego teatru organizuje w soboty po południu przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

W nadchodzącą sobotę danem będzie arcydzieło hr. Aleksandra Fredro (ojca) „Zemsta za mur graniczny” w obsadzie celniejszych sił naszej komedii. Początek o godz. 3-ej po poł.

Z „Harmonii”. Jak już donosiliśmy, na zakończenie karnawału Towarzystwo „Harmonia” w nadchodzący poniedziałek dnia 2-go marca r. b. organizuje „Zabawę maskaradowo-kostymową” dla członków swych i ich rodzin. Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, iż zaproszenia, dające zarazem prawo wejścia na zabawę wydawane będą jutro w piątek w lokalu Towarzystwa od godziny 8-ej do 11-ej wieczorem poczem lista członków, mogących przyjąć udział w zabawie, będzie zamknięta. Zabawa odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Nawrot nr. 38). Początek o godzinie 9-ej wiecz.

KOŃ TROJAŃSKI.

Suфраżytki angielskie, czyli zwolenniczki równouprawnienia politycznego kobiet, urządziły znówu hałaśliwą demonstrację na ulicach Londynu i ponowiły szturm na parlament londyński. Szturmy angielskich amazonek nie miały dotychczas powodzenia. Policja odpierała zwycięsko rozjuszone suфраżytki, które z furją janczarską usiłowały wtargnąć do gmachu parlamentu, zdobyć mównicę i proklamować tam czynne i bierne prawo wyborcze dla kobiet. Na pobojuwisku zostało zawsze mnóstwo kapeluszy, piór strusich i parasolek, najzjadlejsze bojowniczkę równouprawnienia zamykano w areszcie, a Londyn... pokładał się ze śmiechu. Aby jednak te boje homeryczne—bo przecież i pod Troją walczyły pono amazonki—były stylowe, suфраżytki postanowiły zdobyć parlament przy pomocy... konia trojańskiego.

Oto jak jeden z korespondentów opisuje ostatni szturm bojowniczek równouprawnienia:

„Demonstracje rozpoczęły się otwarciem «par-

lamentu kobiet» w Caxton Hall, na którą to uroczystość przybyło kilkaset popieczniczek równo-nprawnień ze wszystkich stron kraju. Większość ich przybyła oczywiście tylko w zamiarze wygłoszenia lub wysłuchania szeregu pięknych mów i uchwalenia pięknie brzmiących rezolucyj. Lecz „partya bojowa” sufrażystek zdołała przekonać zgromadzone, że dość już było słów, a czas wzywa do czynu. Uchwalono więc szybko rezolucję, piętnującą rząd iż nie dotrzymuje danych w sprawie kobiecej obietnic, i postanowiono, aby wybrana deputacja wręczyła ją natychmiast prezesowi gabinetu. Aby poprzeć żądania, uchwalily sufrażystki ruszyć wraz z gośćmi z prowincji przed pałac westminsterski. Ale policja była już przygotowana na demonstrację, więc pochód spotkał przed sobą silny kordon, którego przełamać nie zdołał. Był to jednak tylko pozorny atak, który miał zamaskować główny podstępny manewr, naśladowany w historii oblężenia Troi. Wówczas więc, gdy policja usiłowała odeprzeć posuwający się ciągle naprzód pochód, przed gmach parlamentu zajechał wielki, nieszkodliwie wyglądający wóz do transportu mebli. Policja przepuściła go, nie podejrzewając podstępu. Nagle, gdy wóz stanął już przed bramami pałacu, drzwi jego rozwarły się, a z wewnątrz, jak niezdyś z konia trojańskiego, wybiegło wojowniczo usposobione grono sufrażystek, usiłując wedrzeć się do pałacu. Ale policja i tutaj była zmobilizowana, szybko zamknęła bramy, a dwie przedownice, które dostały się do westybulu, usunęły. Tymczasem nadciągnęła reszta pochodu i zaczęły się rozgrywać sceny, o których angielski, naprawdę zajmujący się sprawą kobiecą, wspominają z oburzeniem w swych tygodnikach. Jakaś młoda osoba, z głową pochyloną jak taran, rzuciła się raz po raz na kordon policyjny wśród ironicznych okrzyków licznie zebranej publiczności. Inna znowu wdrapała się na schody pobliskiego domu i przez ogromną tubę wołała bez przerwy: „Żądamy prawa wyborczego dla kobiet!”. Policja aresztowała 50 manifestantek, wśród których znajdowały się: dwie aktorki, trzy akrobatki, krawcowa modelka, pielęgniarka chorych, zarządczyni domu, malarka, literatka, siedemnaście kobiet zamężnych i szesnaście kobiet, które podały w policyi, że nie mają żadnego zajęcia. Sąd policyjny westminsterski skazał je na kary pieniężne lub sześć tygodni aresztu. 48 skazanych obrało areszt, chcąc w ten sposób zostać mężczennicami sprawy.“

Z dziedziny wynalazków.

Mówiąc o rozszerzaniu się światła elektrycznego, o nowych jego systemach i ulepszeniach, warto przy sposobności wspomnieć także o jednym z największych dzieł w dziedzinie techniki światła elektrycznego. Ojczyzną jego jest oczywiście Ameryka, mianowicie port Hoboken pod Nowym Jorkiem, dziełem zaś olbrzymia latarnia morska elektryczna, umieszczona na wieży wysokości 49 metrów, a oświetlająca całą przestrzeń North-River tak doskonale, że przez całą noc może się tam odbywać manewrowanie okrętów z taką pewnością i precyzją, jak przy świetle dziennym. Latarnia jest skombinowana z wielkich lukowych lamp elektrycznych o ogólnej sile światła półtora miliona świec normalnych, której efekt potęgują jeszcze odpowiednio umieszczone reflektory.

— Na liniach pensylwańskiego Towarzystwa kolei żelaznych wprowadzono już przeszło od pół roku elektryczne wózki do przewożenia pakunków w obrębie dworca. Przypomniałszy sobie zamieszanie, jakie przed odjazdem każdego pociągu panuje na dworcach europejskich, gdy ustawicznie trzeba wymijać i usuwać się przed ręcznymi wózkami, popychanymi przez tragarzy, a krążącymi w ogromnej liczbie, łatwo ocenić znaczenie podobnej inowacyi.

Główną zaletą tego transportu z pomocą siły elektrycznej jest to, że wózki mogą być znacznie bardziej obciążone, że więcej wystarcza znacznie mniejsza ich liczba i nie potrzebują krążyć tak często. Mimo wielkiego obciążenia wózek porusza się naprzód i w tył z ogromną łatwością, wystarcza bowiem przesunąć korbę w tę lub ową stronę, aby prąd zaczął działać. Kierowanie odbywa się również z pomocą siły elektrycznej, a do obsługi wózka wystarcza jeden człowiek.

Zewnętrzny wygląd nie różni się prawie wózki elektryczne od zwyczajnych; popęd nadaje im bateria akumulatorów, umieszczona pod spodem i prawie niewidoczna. Jednorazowo naładowanie akumulatorów wystarcza przeciętnie na ośm godzin. Wobec praktyczności wynalazku zaczyna ją go w ostatnich miesiącach wprowadzać na swych dworcach także inne linie kolejowe, a wszystko przemawia za tem, że rozpowszechni się w najkrótszym czasie w całej Ameryce. Stamtąd też zawędruje może i do Europy, kładąc tu kres dotychczasowemu stosunkom, pozostawiającym w tym kierunku wiele do życzenia.

— Jedną z głównych przeszkód, tamujących dziś jeszcze większy rozwój automobilizmu zarówno jako środka komunikacyjnego, jak transportowego, są znaczne koszty materiału popędowego. Wskutek kartelów fabrykantów benzyny, cena jej poszła ogromnie w górę, skutkiem czego znowu i koszt ruchu samochodowego jest bardzo duży. Jak donosi «Stockholms Tidningen», udało się pewnemu inżynierowi szwedzkiemu odkryć nowy materiał popędowy do motorów eksplozywnych, przewyższający znacznie wydajnością używaną dotychczas benzynę, a przytem przynajmniej o połowę tańszy. Wspomniane pismo donosi dalej, że nowy materiał został już zbadany i wypróbowany przez fachowców, którzy wyrażają się o nim z zupełnym uznaniem. Mieszanina jest na razie jeszcze tajemnicą wynalazcy, wiadomo tylko tyle, że koszt ruchu motorowego przy zastosowaniu tej mieszanki jest o połowę mniejszy. Jeżeli wiadomość powyższa okaże się prawdziwą, a nowy materiał rozpowszechni się w świecie, może nastać nowa era rozkwitu dla przemysłu samochodowego i łodzi motorowych. Dla dalszych postępów w żegludze powietrznej może mieć wynalazek również doniosłe znaczenie, zwłaszcza, jeżeli mieszankę przy tym samym ciężarze będzie miał znacznie większą wydajność. Każdy kilogram obciążenia jest jeszcze w obecnym stadium żeglugi powietrznej z pomocą aeroplanów, cięższych od powietrza, trudnością wielką do pokonania; każdy kilogram zaoszczędzony na ciężarze jest nowym krokiem w rozwoju.

Ostatnie wiadomości.

Porażka francuzów w Maroku.

Wbrew dawniejszym zapewnieniom potwierdza się wiadomość, że wojsko francuskie poniosło porażkę w bitwach, stoczonych 15 i 17 b. m. O tych niepomyślnych dla oręża francuskiego działaniach wojennych podają dzienniki paryskie następujące szczegóły:

Oddział pułkownika Taupin, który dnia 16 b. m. opuścił miejscowość Beznika, aby połączyć się z głównymi siłami generała d'Amade, został w okolicy Uled Zeyer napadnięty przez liczne oddziały marokańczyków. Z powodu zarośli i niziny artylerja nie mogła w miejscu tem być użyta.

W następnym dniu marokańczycy napady ponowili. Położenie francuzów stało się bardzo krytyczne, gdyż jeźdźcy marokańscy dwukrotnie wpadli w środek czworoboku piechoty francuskiej, skąd ich wyparto bagnietami. W końcu wojska francuskie, wyczerpane walką, zmuszone zostały do odwrotu, przyczem stoczyły musiały zaciętą walkę o zwłoki dwóch poległych oficerów francuskich, które ostatecznie zabrano. Wiadomość o niepomyślnym wyniku potyczki wywołała w Casablance alarmujące pogłoski o pochodzie marokańczyków na Casablanke. Ze statku wojennego „Kleber”, wysadzono na ląd 150 marynarzów, którzy zastąpili żuawów w służbie bezpieczeństwa.

W dniu 18-ym b. m. walka toczyła się w okolicy, zamieszkaanej przez szereg Madakra i rozpoczęta została przez francuzów w tym celu, aby wojska marokańskie otoczyły. W oporach wzięły udział trzy kolumny wojsk francuskich. Marokańczycy, prawdopodobnie poinformowani o planach francuzów, rzucili się całą potęgą na najmniejszą z trzech kolumn i zmusili ją do odwrotu. Wojska francuskie, cofając się, zadały marokańczykom klęskę, gdyż wciągnięto ich w pułapkę i wzięto w krzyżowy ogień.

Paryski „Temps” wyjaśnia straty, jakie poniosły oddziały francuskie, w sposób następujący: Według tego pisma pułkownik Taupin nie miał

w swej kolumnie ani jednej kampanii, składającej się z europejczyków. Ztąd pochodzi, iż żołnierze nie umieli odeprzeć ataku konnicy ogniem karabinowym i że marokańczycy wpadli w czworoboki. Dziennik paryski domaga się stanowczo, ażeby liczbę wojsk francuskich w Maroku pomnożono.

TELEGRAMY.

DUMA W CARSKIM SIOLE.

Petersburg, 26 lutego. (P) Dzisiaj 304-ech członków Dumy państwowej wyjeżdżało do Carskiego Sioła. Po przybyciu do pałacu, ustawiono ich w sali pałacu, według gubernii, w których byli wybrani.

O godz. 2-iej min. 30 do sali wszedł Najjaśniejszy Cesarz. Zagrzmiało: «Hural» Powitawszy Najjaśniejszy Cesarz zwrócił się do członków Dumy z następującymi, wysoce miłociwemi słowami:

„Rad jestem, że widzę panów u Siebie i życzę panom powodzenia w uporządkowywującej się już widocznie pracy w Dumie państwowej.

„Pamiętajcie panowie, że ja Was powołał do opracowania potrzebnych Rosyi praw i dla współdziałania ze Mną w sprawie wzmocnienia u nas porządku i prawdy.

„Ze wszystkich projektów praw, wniesionych do Dumy według Moich wskazówek, poczytuję za najważniejszy projekt prawa o ulepszeniu urzędzenia gruntowego włościan i przypominam Moje niejednokrotne wskazówki, że naruszenie czyichkolwiek praw własności nigdy nie uzyska Mojego przyzwolenia. Prawa własności powinny być święte i trwale zabezpieczone przez prawo.

„Wiem, z jakimi uczuciami i myślami przybyliście, panowie, do mnie. Rosya wzrastała i wzmacniała się w ciągu tysiąca lat gorącą wiarą rosyjan w Boga, wiernością Swoim Cesarzom i bezgraniczną miłością Swojej ojczyzny. Póki to uczucie żyje w sercu każdego rosyjanina, Rosya będzie szczęśliwie kwitnęła i wzmacniała się. Modłę się do Boga razem z panami, aby te uczucia stały żyły w sercach rosyjan i aby słońce szczęścia jaśniało nad naszą potężną ziemią rodzinną“.

Po ukończeniu słów Najjaśniejszego Cesarza znowu zagrmiało: «Hural» Do sali weszli: Najjaśniejsza Cesarzowa i Następca Tronu Cesarzewicz. Znowno zagrmiało: «Hural» Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa, a pomiędzy Nimi Następca Tronu obchodzili członków Dumy. Najjaśniejszy Cesarz podczas obchodzenia zaszczycił wielu członków wysoce miłociwemi słowami. Następnie Ich Cesarzkie Mości wśród pełnych zapału okrzyków: «Hural» odeszli do pokojów wewnętrznych.

W salach pałacu podano śniadanie. Podczas śniadania członkowie Dumy wznosili toasty za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszej Cesarzowej, Następcy Tronu i Rodziny Cesarzkiej. Gromowem «Hural» przyjmowano toasty.

Po powrocie do Petersburga członkowie Dumy udali się do soboru kazańskiego na nabożeństwo dziękczynne.

Moskwa, 26 lutego (P). W cyrkułe suszczewskim wykryto tajną drukarnię socyalnych demokratów. Drukowano proklamacye, wzywające do strejku w d. 3-im marca. Aresztowano 7 osób.

Charków, 26 lutego (P). Burza śnieżna w zagłębiu donieckim poczyniła znaczne straty na kolejach i liniach telegraficznych. Ruch zupełnie przerwany. Na kolei ekaterinieńskiej w d. 24 b. m. nad usunięciem śniegu pracowało 18,000 robotników pieszych, 52 pociągi robocze i 1,200 podwód, w d. 25 b. m. pracowało 21,000 robotników, 55 pociągów i 1,500 podwód. Z powodu nie podania wagonów znowu daje się uczuwać brak węgla. W kopalniach zmniejszono roboty. Ruch będzie wstrzymany do d. 28 b. m.

Kuajis, 26 lutego (P). Na ulicy zabito z rewolwera strażnika policyjnego, przyczem zabójcy zabrali karabin, należący do zabitego.

London, 26 lutego (P). W mowie wygłoszonej dziś w izbie lordów w sprawie macedońskiej, lord

Fitzmorris przedstawił imieniem rządu stan kwestyi pełnomocnictw agentów mocarstw, reformy sądowej i zwiększenia żandarmerji macedońskiej. Jak oświadcza mówca, rząd angielski zajął obecnie stanowisko obserwacyjne, spodziewając się, że mocarstwa pojmą, iż dalszy krok w tej sprawie od nich zależy. Wspomniawszy o koncesji austro-węgierskiej na koleje w sandzaku nowobazarskim, Fitzmorris zaznaczył, że Anglia, jako naród handlowy, zapatruje się z bezstronnością przychylną na rozwój kolei na Balkanach, oraz że rząd angielski nie solidaryzuje się bynajmniej z ostremi zapatrywaniami, wygłoszonymi w Austro-Węgrzech. Na podstawie bowiem traktatu berlińskiego, Austro-Węgry mają prawo nawet zająć sandzak nowobazarski i budować tam koleje. Przesadę stanowiłoby przypuszczenie, że działalność Austro-Węgrów lub niezgoda mocarstw w kwestyi żandarmerji macedońskiej albo też reformy sądowej może doprowadzić do naruszenia koncertu europejskiego.

Praga, 26 lutego. Podczas wyborów ścisłej szczytów do sejmiku czeskiego z kurji wiejskiej wybrano 39 agraryszów czeskich, 1 członka czeskiego stronnictwa katolicko-narodowego, 2 młodoczechów, 13 agraryszów niemieckich, 2 niemieców postępowych, 2 wszechniemców, 5 radykałów niemieckich, 1 radykała niezależnego, 1 niezależnego narodowca niemieckiego i wreszcie 1-go członka stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Dnia 28 b. m. odbędą się jeszcze w 4-ch okręgach wybory ścisłejsze.

Sztokholm, 26 lutego (P). Ks. Wilhelm o g. 8-ej wieczorem na parowcu «Bore» przez Åbo odpłynął do Petersburga.

Haga, 26 lutego (P). Powóz, którym powoził ks. Niderlandów, a którym jechała także królowa, uderzył o szybko jadący wóz tramwajowy. Trzy koła powozu złamane. Królowa i książę ocalałi. Królowa zaraz odeszła pieszo do pałacu.

DZIENNE

Tyflis, 27 lutego (P). General-gubernator kubański zobowiązał nauczelników wszystkich zakładów naukowych, aby ustanowili ścisły nadzór za życiem młodzieży poza szkołą. Winni uchylania się od nadzoru będą podlegali karom według przepisów stanu wojennego.

Tomsk, 27 lutego (P). Ograbiono pocztę idącą z Barnaulu po trasie zwienigorskim. Zrabowano 35,000 rb. i korespondencję. Bandytów ujawniono. Są nimi: rysownik partii przesiedleńców, pomocnik zarządzającego biblioteką miejską i urzędnik pocztowo-telegraficzny. Pierwszych 2-ch zastrzeliło się. Pieniądze odebrano.

Senna, 27 lutego (P). Specjalna narada w Molyewie z udziałem odkomenderowanego przez główny zarząd urzędzeń rolnych inżyniera hydrotechnika, uznała za palącą kwestyę, wszczętą z inicjatywy komisji urzędzeń rolnych, o osuszeniu błot w powiecie i postanowiła rozpocząć starania o przystąpienie do robót z początkiem wiosny.

Madryt, 27 lutego (P). Wskutek niedawnych zamachów anarchystycznych, minister spraw wewnętrznych zaproponował właścicielom domów, by wynajęli w ciągu miesiąca oddźwiernych, których obowiązkiem byłoby rozłożyć skrupulatny nadzór nad domem. Oddźwiernym tym w charakterze niższego organu administracyjnego nadane będzie prawo aresztowania przestępców.

Urmia, 27 lutego (P). Muehteszadun saltarzo zaproponował komisji tureckiej uznać wszystkie poprzednie posiedzenia za niebyte i rokowania rozpocząć na nowo. Turcy nie zgodzili się na to i ogłosili za przerwane wszelkie stosunki między komisjami. Zerwanie spowodował ostry wybryk komisarza perskiego na posiedzeniu w dniu 26 lutego r. b.

Londyn, 27 lutego (P). W drodze telegraficznej donoszą z Pekinu: Kierownicy gazety chińskiej przypuszczają, że w razie uporu japończyków w przedmiocie przyznania Chinom prawa rozszerzenia w kierunku północnym sieci dróg żelaznych na zachód od rzeki Liao, bezpośrednio jego następstwem będzie unicestwienie zasady drzwi otwartych i słopniowe usunięcie zwierzchności Chin w Mandżurji. Rząd chiński postanowił w kwestyi tej wszczęt rokowania z poselstwem japońskim w Pekinie.

Wiedeń, 27 lutego (P). O godz. 3 po południu cesarz Franciszek Józef przyjął księcia, następcę tronu czarnogórskiego Daniela. Audyencya trwała 15 minut.

Wiedeń, 27 lutego (P). Na wczorajszym posiedzeniu delegacji austriackiej obradowano w dalszym ciągu nad budżetem okupowanych prowincyj. Bernreiter wynurzył zadowolenie, że w Europie zaczynają rozumieć, iż Austria wysuwając na porządek dzienny budowę drogi żelaznej sandzackiej, ma na widoku jedynie cel pokojowego ekonomicznego charakteru. Minister Buryan oponował przeciw napaściom na administrację Bośni i Hercegowiny. Administracja zachowuje się jednakowo wobec osób wszystkich wyznań, jednakże rząd z całą surowością prawa będzie przeciwdziałał agitacji tak występującej w samym kraju, jakoteż idącej z zewnątrz. Administracja Bośni ma za zadanie pogodzić interesy monarchii z interesami prowincyj okupowanych, pomiędzy którymi w istocie rzeczy nie ma żadnego antagonizmu. Budżet prowincyj okupowanych przyjęto.

OFIARY.

Dla biednej Maryanny Szolcowej i dla sierot po s. p. Bąkowskiej, zamieszkałych przy ulicy Sosnowej № 17.

J. Chrzaszcz, pozostałe od wieńca s. p. Koszińskiego, 1 rb.

Małżonkowie Janiszewscy 1 rb.

Walerya Chrzaszcz 70 kop.

Stanisław Lewiński 3 rb.

J. Z. 2 rb

Na nędzę wyjątkową.

J. Z. 1 rb.

Na I ochronę katolicką.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Wiktora Krzykowskiego, składają Bruckalscy 3 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zgromadzenie majstrów fryzjerskich czysty zysk, osiągnięty z zabawy, która się odbyła w dniu 23 b. m., w sumie 30 rubli.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 27 lutego.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	75.50	74.50	75.05
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	93.75	93.00	93.50
5% " " z 1906 r.	—	—	—
4 1/2% listy ziemskie	88.60	87.70	88.15
4% " " " " " " " " " "	—	—	81.85
5% listy zastawne m. Warszawy	89.00	88.00	88.55
4 1/2% " " " " " " " " " "	82.70	81.80	—
5% " " " " " " " " " "	—	—	—
4 1/2% " " " " " " " " " "	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	338	330	—
" " " " " " " " " " " " " "	263	255	—
" " " " " " " " " " " " " "	225	217	—
Lilipopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.95	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”)

z dnia 27 lutego.

Renta państwowa 74,52	
5% Prem. I-ej emisji	334 50
" " " " " " " " " " " " " "	259
" " " " " " " " " " " " " "	222 50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/II 1 pp.	739.1	- 0.2	92	Pa Z 1	Z dnia 26. II Temperatura max. +0.3° C.
26/II 9 w.	742.1	- 0.6	92	Pn Z 1	Temperatura min. -1.4° C.
27/II 7 r.	743.1	- 3.2	98	Pn Z 1	Opadu 1.2

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.33, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.04, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.35, 5.40, 6.33. de Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52.

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, 5.37, 9.30. z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.30.

Potrzebna do 11-letniej dziewczynki

przychodzą **NAUCZYCIELKA**

ze świadectwem jednej z pensyj warszawskich. Wiadomość w adm. «Rozwoju».

281-2-2

Lactobacyllina radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

Tow. Akc. „Le Ferment” w Paryżu. Łódź, Andrzeja 7, tel. 965. 1677ds

Orkiestra 36 osób. **Teatr Wielki.** Chór 48 osób.
Opera włoska pod dyrekcją F. Castellano.

Tylko 10 przedstawień.		W przejeździe do Odessy i Konstantynopola.		Tylko 10 przedstawień.	
W piątek, 28 lutego	W sobotę 29 lutego	W niedzielę 1 marca	W pon. 2 marca. Głos. Now.	We wtorek 3 marca	
AFRYKANKA opera w 5 aktach Meyerbeera.	TOSKA opera 4 aktach Puccini'ego.	CARMEN opera w 5 aktach Bizeta. CARMEN odśpiewa p. Goretta Castellano, która partję tę śpiewała w teatrze „La Scala” w Medyolanie.	Madame Butterfly (Czo-Czo-San) opera 4 akt. Puccini'ego, twórcy „Turk” i „Cygankery”. Nowości ta cieszy się olbrzymim powodzeniem — w Wiedniu, Paryżu i Berlinie.	CYGANERYA opera w aktach Puccini'ego.	
W środę 4 marca AIDA opera 5 aktach Verdi'ego.	W czwatek 5 marca DEMON opera w 3 aktach (7 obrazach) Rubinsteina.	W piątek 6 marca Eugeniusz Oniegin opera w 5 aktach (7 obrazach) Czajkowskiego.	W sobotę 7 marca Żydówka opera 5 aktach, Halereyego.	W niedzielę 8 marca — Ostatnie przedstawienie — Nowości! Nowości! Trys opera w aktach Mascagni'ego.	

Bilety nabywać można codziennie w kasie teatru Wielkiego od godz. 10 do 11 i od 5 do 8 wieczorem.

278-2-2

KARTOFLE

wyborowe, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

MLEKO

prócz sprzedaży na miejscu rozsyła się i po domach.

Wiadomość w mleczarni dóbr Paprotnia i Walewice, ulica Piotrkowska 192 w podwórzu. 284 3-1

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. moich odbiorców, że z dniem 1 Marca b. r. Pan E. Mąkowski przestaje być reprezentantem moich wyrobów.

Włodzimierz Dzikowicki,
parowa fabryka gład w Erześciu Litewskim.

288-3-1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 23 i 24 marca nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. sierpniu i wrześniu 1907 r. za frachtami: Jastrzomb Nad. 16581 kamień piaskowiec M. Kac, zaliczenie 10 rb. 90 kop.; Skarżysko Nadw. 21065 listwy sosnowe, Sz. Rozner, zaliczenie 31 rb. 50 kop.; Warszawa Brzeska Nadw. 320941 mąka kartofiana, Kowalski; Radom Nadw. 28271 farba sucha, I. Wandin, zaliczenie 18 rb. 61 kop.; Warszawa miasto Nadw. 210923 kłódki żelazne, Nojbauer, odbiorca Szlamowicz, zaliczenie 19 rb. 69 kop.; Ekaterynodar Wl. 21425 masa izolacyjna T-wo Wolt; Ekaterynodar Wl. 21425 masa izolacyjna, T-wo Wolt; Wiatka Perm. 2631 trykot N. E. Czujtina, odbiorca Wyszewiański; Saratow miasto R. U. 46757 towar wełniany, Dom Handlowy Kuramszyn i Lejbner, odbiorca Weller; Ust-Lubińska Wl. 6106 sukienay towar, A. Molodkin, odbiorca I. M. Wojdyślawski, zaliczenie 11 rb. 42 kop.; Borzia Zabajk. 397 próbki manufaktur, O. Głodowski; Uspienska Ekst. 913 próbki manufaktur, H. Goldfarb; Woroneż P. W. 57720 manufaktura, B-cia Dawydowy, zaliczenie 38 rb. 30 kop.; Charków Połud. 67230 manufaktura, Galaczew; Spas-Klepiki R. Wl. 7804 kender-turka, Koniuchow, zaliczenie 23 rb.; Wiatka I Perm 2630 manufaktura, N. E. Czujtina, odbiorca Heintzel; Krasna Dwina R. O. 63408 wyroby z kartonu, „Prowodnik“, zaliczenie 86 rb.; Wilno T. Poln. Zach. 344232 wata, K. Fiszkin, zaliczenie 2 rb.; Romny L. R. 6412 wata, Lewinson; zaliczenie 1 rb. 55 kop.; Petersburg T. Poln. Zach. 294953 obsadki papierowe, P. F. Pierow; Wiekznia L. R. 1748 tektura, Szotland; Wiekznia L. R. 1720 tektura, Wojtkiewicz; Białystok Pól Zach. 138199 tabaczne wyroby, Józef Janowski; Białystok Pól Zach. 139953 tkanina wełniana, D. M. Solnicki, zaliczenie 58 kop.; Moskwa miasto M. Kaz. 284401 dywan, Wojciechow, zaliczenie 62 rb.; Ryga. Tow. R. O. 194016 konserwy rybne, L. W. Geginger; Libawa Tow. L. R. 5 wata, R. Kac, odbiorca I. Fridberg, zaliczenie 7 rb. 40 kop.; Białystok Pól Zach. 140616 obcinki wełniane, M. Gotlib; Białystok Pól Zach. 141192 obcinki wełniane, M. Gotlib; Białystok Pól Zach. 145130 tkanina wełniana, D. M. Solnicki; Białystok Pól Zach. 145092 tabaczne wyroby, Józef Janowski; Białystok Pól Zach. 144123 tabaczne wyroby, Józef Janowski; Wiatka I Perm. 2629 trykot sukieny, N. E. Czujtina, odbiorca Karol Eizert; Miskino Syb. 10814 bawełniane wyroby, Naczel. stacyi; Kurgan Syb. 16922 nici bawełniane, Naczelnik stacyi, odbiorca F. J. Landau, zaliczenie 82 rb. 35 kop.; Kurgan Syb. 15921 nici bawełniane, Naczel. stacyi odbiorca F. J. Landau zaliczenie 54 rb. 50 kop.; Rowno Pol. Zach. 22872 firanki, M. Z. Rejdel; Klewań Połud. Zach. 4364 kreda biała nie oczyszczona, Fajnsztejn, zaliczenie 12 rb. 38 kop.; Kijów miasto Połud. Zach. 23278 wata, I. Pergamenszczyk; Warszawa W. 172528 żelazne wyroby, Rotblat, zaliczenie 71 rb. 14 kop.; Warszawa W. 172781 trawa m-rska, Mikielberg, zaliczenie 88 rb. 75 kop.; Warszawa W. 175475 narzędzia rzemieślnicze, Zaleski; Warszawa W. 176858 obcinki bawełniane, Sztajgold, zaliczenie 18 rb. 50 rb.; Warszawa W. 178520 wyroby papierowe, Goldsobel, zaliczenie 54 rb.; Warszawa W. 179228 kolonialny towar, Fruziński, zaliczenie 25 rb. 47 kop.; Granica W. 10476 wino, Leon Rappaport i S-ka, zaliczenie 10 rb.; Kalisz W. 9826 gazety stare, I. M. Wartski; Kamyszyn R. U. 3885 wełna wielbłądzia myta, Wieliczko; Moskwa miasto R. Ur. 55468 książki drukowane, Mumnow, zaliczenie 19 rb. 97 kop.; Moskwa miasto, M. Kaz. 84624 druki, L. Lurje, zaliczenie 25 rb.; Chelm Nad. 28249 manufaktura, Szner; Petersburg m. Pól Zach. 50135 naukowe karty drukowane, A. A. Ilin; odbiorca M. Dawidson, zaliczenie 22 rb. 10 kop.; Warszawa W. 48625 książki drukowane, I. Lew, zalicz. 1 rb. 10 k.; Warszawa W. 47792 książki, Agentura celna Dr. Żel. W. W.; Warszawa W. 47766 książki drukowane, Jawne, zaliczenie 32 rb. 76 kop.; Staro Radziwiłów W. 33 kłocze olszowe, zaliczenie 100 rb.; Ciechocinek W. 1447 błoto do kąpieli, Hałasiński; Częstochowa W. 118127 skóry wypraw., M. L. Renbaum; Ciechocinek 1476 W. błoto do wanien, Ciechociński Rządowy zakład wodolecznicy; Rowno Połud. Zach. 22502 obcinki sukienne, Sz. Brik.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna dnia 25 i 27 marca nowego stylu 1908 r. o godzinie 10 rano. 283-3-1

Jest do wynajęcia duży sklep frontowy

3 pokoje z kuchnią i piwnicą. Punkt dobry na założenie każdego interesu. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Konstantynowskiej 35. 232-1

Najlepszy WĘGIEL krajowy

Rudolf kostka I	dla domowego użytku.
” ” II	
” orzech I	dla piekarni etc. 1 korzec —
” ” II	250 funtów,

17 d
polecają: **A. O. TESCHICH i S-ka**, Widzewska № 62.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy odlewników w Łodzi

w dniu 29 b. m. urzędu

Zabawę taneczną

która odbędzie się w Sali warszawskiej, przy ulicy POLUDNIOWEJ pod Nr. 35, urozmaicona niespodziankami, na którą zaprasza członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości. 287-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

- Abramsohn, Piotrkowska nr 83, potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki 586-3-2
- Dwa pokoje umeblowane, każdy z oddzielnym wejściem, z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Dzielna 40 m. 1 554-6-4
- Do sprzedania elegancka sukna balowa. Pasz Meyera № 10 m. 7. 594-3-2
- Dnia 25 lutego, we wtorek, przybłąkał się pies maści żółtej. Do odebrania na ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 10 u Andrzejewskiego. 599-1
- Dom w Kaliszu z ogrodem (rodzaj willi), położenie ładne, z powodu wyjazdu jest tanto do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Widzewska 36 m. 45. 567-2-2
- Elegancko, niedrogo robię suknie, kostiumy, „Staalsława“. Przejazd № 43, miesz. 10, 2 piętro w podwórzu. 218 w 12c s 7
- Kupię zaraz całkowite urządzenie sklepowe. Oferty dla B. B. „Rozwoju“. 566-3-3
- Miód, sok, kompoty, suszony owoc nadesłane. Wólczyńska 139 miesz. 10 (dawnie Główna 9). 605-3-1
- Oddam na własność chłopczyka 3-tygodniowego. Wiadomość w Choinach dom Kłanowicza, ul. Gała № 18 u Kwaniewskiego. 569-3-3
- Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Konstantynowska № 36. 581-3-3
- Potrzebny zaraz pokój w jaknajtańszej cenie (niekoniecznie z oddzielnym wejściem przy zaonej rodzinie chrześcijańskiej, któraby oteżyć mogła troskliwą opieką młodą panią, nauczycielkę. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod lit. K. K. 580-6-3
- Panią, władająca płynnie językiem polskim i niemieckim, znająca buchaltery i korespondencję blegie w języku niemieckim, pragnęłaby zmienić po 1 1/2 roku posadę. Referencye poważne. Zgłoszenia pod lit. „K. S. 199“ w Administr. „Rozwoju“. 602-3s-1
- Pianino, mało używane sprzedam. Ul. Zachodnia 37 m. 6. 600-3-1
- Potrzebny motor naftowy, o sile 8 lub 10 koni Długa 19 m. 9. 601-3-1
- Potrzebna zupełnie zdolna panna staniczarka, i do bluzek. Promenada 27. 608-3-1
- Pokój jeden mogę odnajdź zaraz dla dwóch kobiet inteligentnych. Wiadomość u wdowy, ul. Przejazd nr. 32, na pierwszym piętrze od frontu. 616-5-1
- Poszukuję szycia w domach prywatnych. Pasta 5 m. 6. 597-2-1
- Specjalna pracownia zębów sztucznych Bolesław Juszczykiewicz. Pańska 75, m. 5. 3005-30 26
- Szkoła prywatna i frebłowska. Kursa dla frebłanek i bon. Wydaje patenty. Nauki frebłowskie. Hygiena. Słój pedagogiczny. Gimnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny. K. Weizelt, Piotrkowska nr. 145. 163-10-s-8
- Technik budowlany ze świadectwem Szkoły Technicznej i prawem podpisu rządowej asekuracji, poszukuje odpowiedniej posady. Moze wyjechać. Oferty pod „Technik“ w „Rozwoju“. 609-3-1
- Uczeń 3-ciej klasy szkoły rzemiosł poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w sklepie. Kązna nr. 50 m. 62. 610-1

Potrzebny uczeń na praktykę do felczera Konstantynowska 57. 559-3-3

Z powodu natarczywości sukcesorów do sprzedania dom. Radogoszcz, ulica Dolna nr. 27. 606-3-1

Zaginiony paszport na imię Anastazji Kielkiewicz, wydany z gminy Raszew. 603-3-1

Zaginiony piesek mały czarny, z białą łapą pod pyszczkiem białym, z żółtymi łapkami. Upraszam o odprowadzenie go na Dzieciną 34 m. 12 za wynagrodzeniem. 604-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisława Witkowskiego, wydany z fabryki Karola Kreczmera. 607-3-1

Zaginiony paszport, wydany z magistratu m. Turku, na imię Franciszka Grzeszkiewicza, oraz weksel in blanco na sumę rb. 250, wystawiony przez Smakowskiego. 546-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Michała Waliszewskiego, wydany z fabryki Prusaka. 614-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefa Szymańskiego, wydany z fabryki Dessurmont, Motta i S-ka. 613-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Antoniego Dobrysiaka, wydany z fabryki Scheiblera. 615-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Marty Ciapińskiej, wydany z fabryki Grenicha. 612-3-1

Zaginiony kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Maryi Kopki, wydany z fabryki Heizlera. 611-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Teofil Stasiak, wydany z fabryki K. Scheiblera. 598-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefa Kłukowskiej, wydany z fabryki Adama Ossera. 596-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Antoniny Bryka, wydany fabryki Heizla i Kunitzera. 584-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Maryanny Góreckiej, wydany z fabryki Stolarowa. 590-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jana Słupckiego, wydany z fabryki Szyfera. 587-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Zdycha, wydany z kolei Fabryczno-Lódzkiej. 588-3-2

Znaleziono paszport na imię Wiktorii Zientara, wydany przez wójta gminy Zagość. 580-3-3

Znaleziono paszport na imię Adama Mazowieckiego, wydany przez burmistrza miasta Łasku. 561-3-3

Zaginiony w piątek pies czarny mały, podpalany. Proszę odprowadzić na ul. Staro-Zarzewską nr. 11 m 12 za sowitą nagrodą. 564-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Wilczyńskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 565-3-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz herbaciarnia. Konstantynowska 78. 568-3-3

Zaginiony paszport na imię Bolesława Zyrowa, wydany z gminy Żyrardów. 571-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Maryanny Michalskiej, wydany z fabryki W. Stolarowa 572-3-3

Zgubiono kwit lombardowy z 15 go lutego z ulicy Piotrkowskiej. Samienny znalazca raczy złożyć w Adm. „Rozwoju“ dla biednej wdowy. 573-2-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Zofii Braun, wydany z fabryki Heblera w Dąbrowie 574-3-3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Heizla i Kunitzera na imię Emilii Zaleskiej. 579-3-3

Zaginiony kwit od paszportu, wydany z fabryki Allarta i Busau na imię Stanisława Grzybowski. 578-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefa Szczepańskiego, wydany z fabryki Prusaka. 576-3-3

Dr. A. Groszlik

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Zielona № 5.
Od 8^{1/2}—11^{1/2}, r. 6—8 wiecz., panie 5—6
po południu. W niedziele i święta 9 r.
do 1 po poł. 1568—d—1

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1
r. i od 3—6 popoł. 1420r397
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz.,
panie od 5—6.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skór-
ne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8^{1/2}—1 rano i od 5—8,
panie od 4—5. 1070-r-101

Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla
dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko
od 9—3 po poł. 1147r1
Osiadłem się w tutejszem mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
jmuje codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9j
do 1-9j rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. Ark. Goldenberg

mieszka jak dawniej Widzewska 106^A
Chor. wewn., dzieci i akuszerzya.
Przyjm od 5 do 7 po połud., w niedziele
i święta od 10 do 12 w południe. 36r1

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni
(np.). Leczenie masażem (wibracją), elektryczno-
ścią (usowanie włosów z twarzy za pomocą elek-
trolezy). Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena oczyma, łupus-
z, łuska i t. p.) 1230r

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce
(sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r115
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-9j.

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.
Rezwadowska 6. 1331r235

Dr. F. Klozenberg

przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25.
Choroby wewnętrzne, spec. nerwowe
(leczenie elektrycznością).
Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp. 247-6-3

Dr. Eugenia Koror-Gorszuni

Choroby kobiece i Akuszerzya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
502—r—187

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła
Przyjm od g. 10—12 r. i od 4—7 wiecz.
Nikolajowska 4, obok Dzielnej.
762r1

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdeenerwanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy
i profesorów. — Dostać można we wszyst-
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-
strzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

145—4—4

Dr. I. Silberstrom

ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).
Specjalista chorób wenerycznych i m-
oczopłciowych skóry i włosów. Leczenie
elektrycznością i radykalne usuwanie zby-
tecznych włosów z twarzy etc
Przyjmuje od 8—11^{1/2} rano i od 4—8
wiecz., panie od 4—5. 124

REPREZENTANTA

zdolnego, ustosunkowanego, bez róż-
nicy wyznania na Łódź i okolice
poszukuje

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

Oferty wyczerpujące w Admin.
„Rozwoju” sub „Alfa 14”. 262—3-3

Niebywała

223-104-2

Oszczędność

Pracy, Czasu i Pieniądzy.

Opatentowany wynalazek D-ra
Golowa i jego fabrykacji firmy
„Hordliozka i Stamirowski”

MYDŁO NAFCIANE

do Prania.

Wypiera bez tarcia brud i wszel-
kie plamy.

Nie miazczy białizny.
Pracę przy praniu czyni lekką.
Nie trzeba używać chlorku i bio-
lidła.

Białizna po praniu jest śnieżysto-
biała i bezwonna.

Mydła nafcianego zużywa się
znacznie mniej, niż zwyczajnego.

Ameryka pierze tylko
mydłem nafcianem.

Cena 16 kop. za funtowy kawałek
Handlującym rabat.

Kantor sprzedaży
Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego
w Łodzi

ulica Dzielna № 7
I-sze piętro w podwórzu.
Bracia Galewscy.

Wagner

tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczy-
cielki wysoko-wykształconą, bony cudzo-
ziemki, ochroniarki, agronomów, ekono-
mów, pisarzy, buchalterów, leśników,
gorzelanych, ogrodników, gospodynie.
Świadczenia sprawdzane 1725-d-13

Kaucyo-
nowane
biuro re-
komen-
dacyjne,
Warsza-
wa, Ry-
sia № 5,

Poszukuje się

253-3-2

stawu obfitującego w ryby

w pobliżu Łodzi do wydzierżawienia wyłącznie dla łowienia na wędkę.
Oferty pod lit. „T. O. 62”. proszę składać w Administr. „Rozwoju”.

Paczki domowego pieczywa, doskonale po 4 kop.,
— jak również i faworki 2 razy dziennie świeże.
Obstalunki od 100 szt. po 3 kop.
Ul. KONSTANTYNOWSKA № 57 m. 18. 187-14 9



75-10-4

Główny skład:

Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

MŁODY CZŁOWIEK

któryby oprócz gruntownej znajomości
języka polskiego, miał dwa lub chociaż
jeden rok praktyki w kantorze interesu
przemysłowego lub handlowego. Znaj-
omość języka niemieckiego, będzie dobrze
widziana, choć nie jest koniecznym wa-
runkiem. Oferty z opisem dotychczas-
wej działalności, uprasza się składać w
Administ. „Rozwoju” pod „W. J. 1831”.
349—3—3

Pierwsza lekcya

nowego kursu tańców
odbędzie się w sobotę 29 b. m.; dla pań
od 7-9j, dla panów od g. 8-9j wieczorem.
A. Lipiński.
Ceglana 56 m. 1. 273—2—2

KINEMATOGRAFY

rozmaitych systemów, całkowite urządzo-
nia. Sprzedaż i dzierżawa obrazów kine-
matograficznych — tanio. Wiadomość:
Teatr „Urania”, Ceglana 34. 221-6-6

Elegancko i niedrogo

można się ubrać
w magazynie ubiorów męskich
Juliana Kozłowskiego,
1448-r Nowy-Rynek Nr. 2, parter.

świadczenie zaliczeniowe

№ 46375 na sumę 125 rub., należące do
frachtu Łódź F., tek № 25874 nie waż-
ne i bezwartościowe.
263-3-3 Abram Wunder.

Zgubione
Świadczenie zaliczeniowe
№ 46344 na sumę 340 rubl., należące do
frachtu Łódź-Fabr., tek № 253119 nie
ważne i bezwartościowe.
264—3-3 Abram Wunder.

Restauracya III^o rz.

razem z domem murowanym, dochód
z domu 1,600 rb. — do sprzedania za
25,000 rb., warunki bardzo dogodne.
Ofery w Administracji „Rozwoju”, Łódź.
260—3—2

Jest do wydzierżawienia
10 mórg ziemi z budynkami,
pomiędzy Łodzią a Pabianicami, ziemia
odpowiednia dla ogrodnika. Ulica Złota
nr. 7 m. 33, zostać można między godz.
9 i 10-ta. 266—3—3

oSubjekt

obeznany z branżą winną.
Oferty przyjmuje Administracya
„Rozwoju” pod „M. M.” 268—3—3

2 duże śpichrze

murowane,
szerokość 16 łokci a długość 30 łokci,
do wynajęcia od 1-go kwietnia 1908 r.
Wiadomość u gospodarza, ul. Cegl-
niana 62 267—3—2

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 55
NATALII KEDZERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.